

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „ST RZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośzeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukarni „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.



Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowo, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25⁰/₀ dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada
Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża
— Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 34.

Chełmża, niedziela dnia 10-go lutego 1929 r.

Rok II.

Zagadnienia gospodarcze Pomorza.

Stan i potrzeby rolnictwa pomorskiego.

Konferencja prasowa dziennikarzy pomorskich z przedstawicielami życia gospodarczego Pomorza, jaka odbyła się przed kilku dniami z okazji „Dnia Prasy“ w Grudziądzu, dała możność oświetlenia szeregu zagadnień gospodarczych tej najżywoniejszej dzielnicy Polski.

Rolnictwo, przemysł, handel i rzemiosło Pomorza, następnie kwestja budowy portu w Gdyni i rozwoju naszej floty handlowej, — oto tematy, na które poszczególni przedstawiciele instytucji gospodarczych wygłosili swe referaty. Ze względu na rolniczy głównie charakter Pomorza, na pierwszym planie konferencji znajdował się referat Pom. Izby Rolniczej o stanie i potrzebach rolnictwa pomorskiego, wygłoszony przez inż. Głębowicza. Referat ten w streszczeniu przedstawia się jak następuje:

„Rolnictwo pomorskie wchodząc w skład Rzeczypospolitej Polskiej zroszumiało doniosłą rolę, wyznaczoną mu przez historję.

Przez odłączenie od gospodarczego organizmu Niemiec, rolnictwo pomorskie nie straciło, a nawet przeciwnie, utrzymało przedwojenny stopień kultury rolniczej. Dostosowując się do zmienionych warunków, rolnictwo to przekształca się na rolnictwo kwalifikowane. Wysoki stopień kultury rolniczej zawdzięcza rolnik na Pomorzu rozwiniętemu szkolnictwu zawodowemu i oświacie pozaszkolnej, prowadzonej przez Pom. Izbę Rolniczą i Pom. Tow. Rolnicze.

Wyrazem tej kultury jest przede wszystkim nowoczesny sposób prowadzenia gospodarstwa rolnego, oraz wysoki plon przeciętny.

Rolnictwo pomorskie dąży do jednolitości organizacji rolniczych, utrzymanie ich apolityczności, pozostawiając walki polityczne organizacjom partyjnym. Obydwie instytucje rolnicze na Pomorzu dążą jedynie do wypełnienia zadań ekonomicznych.

Mówiąc o potrzebach rolnictwa, zaznaczyć trzeba, że koniecznym jest uregulowanie handlu ziemiopłodami wewnątrz i zewnątrz państwa, uregulowanie przywozowych i wywozowych, natomiast szkodliwym jest zbyt daleko idące syndykalizowanie handlu ziemiopłodami.

W dziedzinie finansowej rolnictwo pomorskie odczuwa brak długoterminowego kredytu amortyzacyjnego, kredytu na budowę mleczań, kredytu pod zastaw ziemiopłodów i t. p.

Szybka rozbudowa Gdyni leży w interesie rolnictwa pomorskiego, niemniej wybudowanie tam chłodni, powstanie elewatora regionalnego w Toruniu i eksportowego w Gdyni. Celem umożliwienia elektryfikacji gospodarstw rolnych, potrzebna jest rozbudowa elektrowni w Gródku.

Krótki ten opis położenia i potrzeb rolnictwa pomorskiego, kończy się postulatami w dziedzinie wymiaru podatkowego, wzgl. uregulowanie pewnych podatków. Referent Izby Rolniczej podkreśla również żywą opiekę i współpracę rządu w dziedzinie produkcji rolnej.

Austria wypowiada traktat handlowy z Polską

celem zamknięcia dowozu nierogacizny.

Warszawa, 8. 2. Socjalistyczny dziennik wiedeński „Arbeiterzeitung“ donosi, że rząd austriacki pod naciskiem związków chłopskich uchwalił

wypowiedzenie traktatu handlowego z Polską celem zamknięcia dowozu nierogacizny z Polski do Austrii.

W siódmą rocznicę Pontyfikatu Ojca św. Piusa XI-go.

Stolica Apostolska odzyskuje władzę świecką.

Rzym, 8. 2. Wczoraj na wezwanie kard. Gosparri'ego przybyli do Watykanu wszyscy szefowie poselstw, akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej. Zebraniem oświadczone, że pertraktacje w kwestji rzymskiej doprowadziły do zupełnego uzgodnienia poglądów między Watykanem a Kwirynałem. Jednocześnie uzgodniono szczegółowo tekst konkordatu.

Jako dzień podpisania układu wymieniają niedzielę. We dwa dni później w 7-ą rocznicę

pontyfikatu Papież ukaże się na balkonie bazyliki św. Piotra i udzieli błogosławieństwa ludowi.

Układ ma dotyczyć niezwłocznego wprowadzenia w życie we Włoszech prawa kanonicznego, zniesienia przywilejów i wypłacenia odszkodowań w sumie 2-ech miliardów. Dopuszczalna jest tylko jedna zmiana terytorjalna — równoległe przejście za Bazyliką św. Piotra, oraz mają być nawiązane stosunki dyplomatyczne.

Głodówka więźniów politycznych w Kownie trwa.

Śmierć ośmiu więźniów. — Demonstracje i szarża ułanów.

Wilno, 8. 2. Trwająca od 26 stycznia głodówka więźniów politycznych w Kownie przybiera coraz większe rozmiary. Dotychczas zmarło 8 więźniów. Głodówka rozszerza się na więźniów kobiety, które wczoraj przyłączyły się do nieprzyjmowania pokarmów. Do chwili obecnej głodówka obejmuje 140 więźniów.

W niedzielę wieczór w Kownie powtórzyły się na wielką skalę demonstracje bezrobotnych i rodzin uwięzionych. Skonsygnowana policja i szwadron ułanów im. ks. Radziwiłła szarżował na ulicach miasta, 12 osób zostało poranionych i stratywanych przez kopyta końskie. W mieście panuje niesłychane wzburzenie.

Utrzymanie poziomu cen żyta.

Warszawa, 8. 2. W związku ze zniżkową tendencją cen zboża poniżej gospodarczo-usprawiedliwionego poziomu, p. minister spraw wewnętrznych wydał państwowemu Bankowi Rolnemu odpowiednie polecenie w kierunku znacznego wzmocnienia tempa zakupu żyta na rzecz państwowych rezerw zbożowych. Akcja powyższa odnosi swój skutek, gdyż trwająca od pewnego czasu zniżkowa tendencja na giełdach zbożowych w Warszawie i w Poznaniu została powstrzymana, zaś w Warszawie dał się zauważyć na giełdzie pewien wzrost cen.

Listownie można załatwić sprawę w urzędzie.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zleciło podległym urzędom, by wszelkie podania petentów zamiejscowych skierowane w drodze pocztowej, załatwiane były narówni z podaniami, zgłaszanymi osobiście, o ile sprawa nie wymaga osobistego stawienia się w urzędzie. Opłaty pobierane za załatwianie podania w drodze listowej nie powinny przekraczać kosztów przesyłki.

Tytuł „miss Europy“ otrzymała Węgierka.

Paryż, 8. 2. Jury konkursu piękności przyznało tytuł „miss Europy“ kandydatce Węgier. Najgroźniejszymi konkurentkami jej były „miss Polonia“ oraz przedstawicielki Francji i Grecji.

Zgon królowej wdowy hiszpańskiej.

Madryt, 8. 2. Królowa matka Marja Krystyna zmarła wczoraj nagle po powrocie z kinematografu. Wróciwszy do pałacu, królowa zemdląca i w półtorej godziny potem zakończyła życie.

Wrzenie w Hiszpanji nie ustaje.

Paryż, 8. 2. Według nadeszłych tu wiadomości z Madrytu mimo urzędowych zapewnień o spokoju wrzenie w Hiszpanji nie ustaje. Agitacja mająca na celu wszczęcie ruchawki wśród robotników w okręgu Barcelony znacznie się wzmogła.

Śmiała banda złodzieji grasuje w Anglii.

Londyn, 8. 2. Na terenie Anglii grasuje szajka złodzieji kolejowych, którzy dokonywują niezmiernie śmiałych kradzieży.

Ostatnio złodzieje skradli worek z korespondencją i z cennymi przesyłkami ze składu kolejowego w Londynie.

Przed godziną założono plombę u wejścia do składu, gdy zaś zjawili się urzędnicy i zdjęli

plombę z pośród 15 worków pozostała tylko 14.

Dotychczas nie ustalono wysokości poniesionych strat. Jedynie zawartość 2-ch paczek udało się ustalić. W jednej z paczek znajdowało się 10 tysięcy funtów szterlingów, w drugiej większa przesyłka brylantów. Zdaniem policji angielskiej kradzieży dokonywują specjaliści, dotychczas nie-stety jeszcze nieuchwytni.

własność p. Mieczkowskiego duży plac pod lotnisko cywilne, które urządzone będzie na tym terenie jeszcze w roku bieżącym.

Z dalszych stron.

Golub. (Nad brzegiem śmierci). Od motoru, który pędzi tutejszą elektrownię, odpływa ciepła woda tuż do pobliskiej Drwęcy. W tym miejscu na długość jakichś 10 m. rzeka nie zamarza. 28 stycznia przyszła tutaj z kubelkiem po wodę starsza dziewczyna, niejaka Krupska. Stała na pokrytym lodem brzegu. W tej jednak chwili poślizgnęła się i wpadła do rzeki. Silny prąd wody porwał ją pod grubą lod, gdzie czyhała, niechybna śmierć. Wreszcie udało się nieszczęśliwej uchwycić się kurczowo rękoma o lód. Wypadek ten zauważyło dwóch chłopców, uczniów ślusarskich, którzy też natychmiast pośpieszyli z pomocą i krzykiem przywołali innych ludzi.

Dziewczyna walczyła już ostatkiem sił. Z mrozącego krew w żyłach położenia uwolniono ją wreszcie kilku mężczyzn.

Bydgoszcz. (Kurs dla oglądaczy mięsa). Dnia 11 lutego br. w Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy rozpoczęło się kurs szkolenia oglądaczy zwierząt rzeźnych i mięsa, zaś dnia 11 marca br. kurs oglądaczy włośni.

Kandydaci, zamierzający wziąć udział w odpowiednim kursie, winni w jaknajkrótszym czasie złożyć odpowiednio umotywowane podania wraz z wymaganymi załącznikami do rąk kierownika kursu lekarza weterynaryjnego, dyrektora Rzeźni i Targowic Miejskich w Bydgoszczy p. Antoniego Kwiatkowskiego.

Koszty szkolenia wynoszą od każdego kandydata na oglądacza mięsa i włośni 90 zł, od każdego zaś kandydata na oglądacza włośni 20 zł.

Małe Chełmy. (Gospodarz zastrzelił kłusownika). W tych dniach gospodarz Czapiewski z Małych Chełmów udał się na polowanie. W czasie jego postrzelił śmiertelnie w klatkę piersiową, kłusownika Keszka, który wysunął się zza góry, robiąc wrażenie zbliżającego się dzika. Kieszka po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Brodnica. (Z życia nauczycielstwa). Zjazd powiatowy nauczycielstwa powiatu brodnickiego odbył się 1 bm. w domu katolickim w Brodnicy. Po śpiewie chóru nauczycielskiego wygłosił słowo wstępne p. rektor Koliński. Referat „O ideologii Stowarzyszenia Ch. D. Nauczycielstwa“ wygłosił p. rektor Dzieciot z Działdowicza, członek Pomorskiego Zarządu Okręgowego. Referat „Z historii naszego ruchu“ wygłosił p. A. Nowicki z Grudziądza, prezes Okręgu Pomorskiego, a referat na temat „System daltorski“ — p. prof. Szwoch z Grudziądza. Zebranie było dość liczne, nasrój poważny. Wieczorem odbyła się w zamkniętym kółku

Ostatnie telegramy.

200.000 robotników ofiarą lokautu.

Barmen, 8. 2. Fabrykanci włókienniczy rozpoczęli lokaut obejmujący 200.000 robotników.

Podwyżka stopy dyskontowej w Anglii.

Londyn, 8. 2. Bank angielski podwyższył stopę dyskontową z 4 i pół na 5 i pół proc.

Krwawa dyskusja ideowa.

Ateny, 8. 2. Na zebraniu kumunistycznym wynikło starcie pomiędzy stalinowcami, a trockistami na broń palną, noże i t. d. 12-tu ciężko ranionych, a około 30-tu lżej. Spokój przywrócono.

Marsz. Foch czuje się lepiej.

Paryż, 8. 2. W stanie zdrowia marsz. Focha daje się zauważyć stopniowa poprawa.

Trzęsienie ziemi w Turkiestanie.

Ryga, 8. 2. 4-godzinne silne trzęsienie ziemi, dało się odczuć w całym Turkiestanie. Szereg miejscowości leży w gruzach.

Ford przeciwko karze śmierci.

Detroit, 8. 2. Ford zamierza rozpocząć na całym świecie energiczną propagandę za zniesieniem kary śmierci w jakiegokolwiek formie.

Lindbergh zginął.

Nowy Jork, 8. 2. Od 24 godzin brak wiadomości o Lindberghu, który wyleciał z Costarica do Panamy.

Grypa atakuje ministra wojny.

Paryż, 8. 2. Min. wojny Painlevé zachorował na grype.

Wartość stabilizowanej lei rumuńskiej

Bukareszt, 8. 2. Izba i senat przyjęły dziś dodatkowy artykuł do ustawy o waloryzacji lei, według którego leja równać się będzie 10 mgr. złota.

Ludzie ofiary rządów Waldemarasa.

Belgrad, 8. 2. Król wydał amnestię dla przestępców politycznych, skazanych przed 6 stycznia r. b.

Amnestja w Jugosławji.

Kowno, 8. 2. Kilku więźniów politycznych zmarło podczas głodówki w więzieniu kowieńskim. W głodówce brało udział 350 więźniów.

25 ofiar ludzkich na uroczystości religijnej we Włoszech.

Rzym, 8. 2. W Catanji podczas wielkiej procesji na cześć patronki miasta św. Agaty, gdy jak zwykle strzelano z moździerzy, iskra padła na skrzynię z amunicją i nastąpił wybuch. Na miejscu wybuchu pozostało 25 osób ciężko rannych, z których kilka walczy ze śmiercią.

Z kraju.

Napad na redaktora.

Wczoraj w godzinach wieczornych w dzielnicy Bogucice w Katowicach na redaktora „Gazety Robotniczej“ Kawalca, który szedł w towarzystwie znajomych napadło kilku nieznanych osobników, którzy poturbowali go dotkliwie. Policja wszczęła dochodzenie celem ustalenia czy napad miał charakter polityczny, czy też nastąpił z innych przyczyn.

Koszta utrzymania spadły.

Poznańska komisja wojewódzka do badania kosztów utrzymania osób pracujących, w handlu i przemyśle stwierdziła, iż koszty utrzymania w m. styczniu obniżyły się w stosunku do grudnia o 0,81%.

Złotówki niklowe.

W Ministerstwie Skarbu odbył się sąd konkursowy nad projektami złotówki niklowej. Sąd zatwierdził projekt p. Kotarbińskiego, profesora Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie. W najbliższym czasie mennica przystąpi do bicia tej monety według zatwierdzonego wzoru.

Ofiara rozrzutnej gospodarki w kasach chorych.

Aptekarz Gutniński w Bielsku rzucił się z czwartego piętra gmachu kasy chorych na bruk ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyną rozpacznego kroku miały być wielkie straty jakie kasa poniosła wskutek założenia własnej apteki w gmachu kasy chorych.

Pomorze będzie miało lotnisko cywilne.

Zarząd wojewódzki L. O. P. P. w Toruniu zakupił w majątku Cibosz pod Lidzbarkiem,

Walery Przyborowski.

PAMIĘTNIKI PANA SYMFORJONA.

Z NOTATEK PO NIM POZOSTAŁYCH.

(6)

Nietylko, że nie opuścił odtąd żadnej środy u mnie, że był zajęty wyłącznie Sabinką, z nią jedynie rozmawiał nie wtrącał się już do uczonych rozpraw, ale nawet zaczął bywać w domu matki, chodzić z Sabinką i wdową Paulną na spacer, przynosił książki, kwiaty, cukierki itp.

Gdy była mowa o Sabince, to z przyjemnością jej słuchał, gdy zaś o czym innym, nie uważał, był roztargniony jakiś, zadumany.

Począł nawet w pismach jakieś czule poematy pisać o gołąbkach, sercu, oczach lazurkowych ustach koralowych i djabli nie wiedzą o czym tam jeszcze.

Wszyscy znajomi i bliscy wiedzieli doskonale, że te madrygały odnoszą się do Sabinki, ona je pożerała, na pamięć się uczyła.

Mnie się to nie podobało.

Myślałem sobie bowiem, w czym każdy rozsądny człowiek mi przyzna, że miałem rację, że takie pisaniny po publicznych pismach o Sabince, o którą się nawet nie oświadczył dotąd nikomu, nie zareczył, z którą go żadne prawne ani społeczne nie łączą związki mogą tylko szkodzić dobrej sławie panny, tym więcej, jeżeli się to kiedyś roz-

chwieje i na nic nie zda.

Zwróciłem na to uwagę mojej Elżuni, żeby ostrzegła pana Zygmunta.

Ale ona, jak to u kobiet włosy długie, rozum krótki, odrzekła z oburzeniem:

— Co ty kpisz chyba Symforjonku!... skądże ty wiesz, że to się odnosi do Sabinki!... przecież nie ona jedna ma oczy niebieskie i usta różowe.

— Ano, już cię ja wiem, ja wiem — boć przecie pan Zygmunt się kocha w Sabince i nie mam ja nic przeciwko temu, żeby się kochał, żeby się nawet pobrali, ale dopóki to nie nastąpi, niechże nie pisze o tem, nie rozgaduje.

— Ty masz chęć, żeby oni się pobrali — a czy wiesz Symforjonku co to znaczy złączyć dwoje ludzi?... Przy tej sposobności chcę ci powiedzieć i zwrócić na to uwagę, żebyś się w to nie mieszał. Pan Zygmunt nie dla Sabinki, ani Sabinka dla pana Zygmunta — oni by się nawzajem zamęczyli.

— Otóż ja tego nie rozumiem — ciekawym dla czego oni nie dla siebie?...

— Ano, ty tego nie rozumiesz, więc się nie wtrącaj!.. proszę cię o to.

I zabrała się moja pani i wyszła, zagniewana jakas.

— Otóż masz diabla kaftan!... — rzekłem do siebie — nie wtrącaj się, nie wtrącaj!... oni nie dla siebie!... Nie bój się, Sabinka przerobi go, przerobi, jakies ty mnie przerobiła, iż pozwalam na to, żeby w moim domu jakieś tam, panie Boże, aktorki, koczodony się schodziły.. Ho! ho! nie takieście wy aniolki jak się wydajecie!...

I byłbym zapewne nie wdawał się wcale już w te interesy, bo mi spokój domowy najmilszy gdybym nie był na moją żonę rozniewany o następujący wypadek.

Poczęło w owym czasie wychodzić znakomite dzieło historyczne p. t. „Izabella królowa hiszpańska, czyli tajemnice dworu madryckiego“.

Ja tam o tem nie wiedziałem, bo nie lubię zajmować się literaturą, ale mój kolega i dobry przyjaciel pan Franciszek, człowiek obowiązku publicznego, który dzieło to czytał, tak mi je począł zachwalać i zachęcać, że poszedłem do księgarni i kupiłem sobie wszystkie zeszyty naraz, co mię nawet parę rubli kosztowało.

Ano, trzeba coś i na literaturę narodową poświęcić.

W domu po obiedzie, zapaliwszy cygaro, usiadłem sobie wygodnie w fotelu i zacząłem sobie czytać Izabellę.

W istocie okazało się, że książka ta ma wysoką wartość.

Tak dalece zajęły mnie te tajemnice madryckie, które autor, widać bywalec, znał, jak to mówią, na palcach, że czytałem je jednym ciągiem przez parę godzin.

I proszę was, co się to tam nie działo w Hiszpanji?!... Jakie straszne zbrodnie, występki, rozpusta tam była na porządku dziennym.

Kiedy sobie w najlepsze więc czytam i myślę, jak to dobrze autor zrobił, że takie rzeczy przekazał potomności, wchodzi Elżunia i zobaczywszy mnie czytającego, pyta zdziwiona:

(Ciąg dalszy nastąpi).



Przez zakopcone szkietko!

Idąc w tłusty czwartek wieczorem ulicą Chełmińską, usłyszałem jak sobie pewien osobnik śpiewał:

„Jezdym sobie bezrobotny —
Do jedzy — pocio tyż ochotny,
Ino nimom kawolka chleba,
Trza się wybrać puń do nieba!

Dalszych słów nie mogłem zrozumieć, bo temu śpiewakowi z łaski Bożej kaszel suchy przeszkodził dalek nucić tę piosnkę pełną tragedji. Zatrzymałem się tedy na chwilkę i mimowoli zacząłem myśleć o tej gromadzie ludzi bezrobotnych, którzy całymi dniami mróz nie mróz, ślota nie ślota wystają pod oknami „Przeglądu Pomorskiego” i spoglądają się na ratusz, jakby z tamtąd miał przyjść dla nich ratunek.

Hm, — pomyślałem sobie — kogo też może obchodzić to, że na poddaszu lub w suterynie mieszka bezrobotny z rodziną liczną, że z zimna drży matka głodna wraz ze swą gromadką wołającą co chęła chleba, że wreszcie zrozpaczonego ojciec odrzucony przez nielitościwych bliźnich — gdzieś poza domem tragicznie ginie.

Pozostaje wówczas dom bez opiekuna, żona bez męża, swej jedynej podpory, dzieci bez ojca, swego najlepszego i najczulszego żywiciela — pozostaje głód i nędza, a potem śmierć okropna, bo powolna... Czyż zastanowił się kochany Czytelniku nad tem kiedykolwiek, o czem właśnie obecnie wspominałem?

Mrozy okropne od niepamiętnych czasów nawiedziły nasz kraj. Pomimo wysiłków, aby usunąć całkowicie bezrobocie, niesiety jest ono jeszcze poważnym zagadnieniem w całym państwie, a w szczególności w naszym grodzie.

Ty kochany ziomku masz ciepło ogrzane mieszkanie, zaopatrzyłeś się w ciepłą odzież, głodu nie zaznasz nigdy, dzieci twe nie wołają: ojcuzku zimno, ojcuzku chleba! bo mają wszystkiego pod dostatkiem. Ale spojrzaj się na twarze tych nędznie ubranych bezrobotnych, tych ojców rodzin, którzy sami drżą z zimna i są głodni, na których czekają żony przy wycieńzonej kuchni i pustych garnkach, na których oczekują z niecierpliwością dziaćwa, sądząc w swej naiwności dziecięcej, że ojciec przyniesie bułeczkę lub pierniczek, a może słodki cukiereczek... Wspomnij o tem, że fortuna toczy się kołem, że dziś ty jesteś zamożnym, a jutro możesz być tak samo, jak oni ubogim — dopomóż w miarę możliwości tym nieszczęsnym rodakom.

Redaktor „Przeglądu Pomorskiego” zgodził się na to, aby kochani moi znajomi i przyjaciele oraz Czytelnicy składali łaskawie ofiary w naturze dla bezrobotnych, co następnie, jeżeli ofiarodawcy mnie nie zawiadą, zostanie przez specjalny komitet rozdane między najbardziej potrzebujących.

Do serc litościwych apeluje wasz
Agacio Patrzywką.

zabawa taneczna, połączona z występami artystycznymi. W miłym nastroju bawiono się ochoczo nieomal noc całą.

Lipno. (Kradzież na poczcie). Przed paru dniami zostały skradzione pieniądze w dzień targowy w poczekalni urzędu pocz. osobom nast. Mo drzejewskiemu miekańcowi wsi Grabiny 200 zł. i 10 dolarów, Karolewskiej, mieszkającej wsi Makówiec 15 dolarów. Poszkodowani natychmiast zawiadomili kierownika Urzędu pocztowego, który wezwał policję. Przybyły posterunkowy Kowalski dokonał rewizji przy zamkniętych drzwiach. Zrewidowano znajdujących się w poczekalni interesentów. W wyniku rewizji przytrzymano — Żyda z Płońska, Pióra, zawodowego złodzieja kieszonkowego, przy którym znaleziono 100 zł. Pióro został osadzony w miejscowym więzieniu.

Bank Polski płacił 8 lutego za:

| | |
|---------------------|-------------|
| dolary amerykańskie | 8,85 — 8,84 |
| funtów szterlingów | 43,07 |
| franki szwajcarskie | 170,83 |
| franki francuskie | 34,71 |
| marki niemieckie | 210,95 |
| guldeny gdańskie | 172,21 |

KRONIKA

Chełmża, dnia 9 lutego 1929 roku.

Kalendarzyk.

Sobota: Apolonji p. i m.
Niedziela: Scholastyki p.
Poniedziałek: Eufrozyny p.

Wschód słońca: 6,56 rano
Zachód słońca: 16,31 po poł.

DIŻUR NOCNY APTEK.

Służbę nocną trzyma „Apteka Nowa”.

— **Z Misji św.** Wczoraj wieczorem odbyła się nauka dla rodzin polskich. Świątynia była zapelniona po same brzegi wiernymi. Uroczyste nabożeństwo poprzedził śpiew ogólny, który płynął ze wszystkich piersi, chwając dobroć Chrystusa - Króla.

Następnie do rodzin polskich złotousty kaznodzieja — misjonarz wygłosił precudne kazanie o gorzącej miłości Serca Jezusowego. Z zapartem tochem słuchano słów Bożych, które do serc w łagodny sposób się wsączały i zdawały się odradzać pod wpływem mocarnych przykładów, wyjętych z głębokiej krynicy nauk Pisma św. Powtarzać tych słów pięknych, które jak kaskada czystych kropeł źródłanych, wchłaniane były przez uprawną ziemię — serca i dusze ludu katolickiego — nie będzimy, albowiem ująć piórem tego bogactwa i piękna oraz treści z kazania nikt nie jest zdolny.

Boży — kaznodzieja wskazał przykładami pięknymi na prawdziwą miłość, jaka winna panować w każdej rodzinie katolickiej, przedstawił obrazowo nieograniczoną i bezbrzeżną miłość Chrystusa — Króla do ludzkości całej, a potem zwrócił uwagę na akcję wrogów Kościoła św., którzy pragną rozbicia rodziny polskiej przez zaprowadzenie ślubów cywilnych, w końcu wszystkich parafian chełmżyńskich polecił żarliwą modlitwą Sercu Jezusowemu.

Nabożeństwo to niezawodnie przyniesie pożytek każdej rodzinie, która była na niem obecna. Piękne to kazanie wryło się głęboko w dusze i serca obecnych ojców rodzin, matek, synów i córek. Aby więc w życiu codziennym przyniosło pożądanę owoce. Tak oto ukończyła się pierwsza część Misji św.

W dzisiejszą sobotę w godzinach rannych po odpowiednich naukach misyjnych przystępowała do generalnej Komunii św. młodzież szkolna. Przed południem zaś świątynia Pańska zapelniała się choremi i słabymi, którzy pomimo panującego zimna przybyli bardzo licznie. Dla nich też OO. Misjonarze wygłosili dwie krótkie nauki.

Kościół cały wyglądał jak jeden szpital. Chroimi, chorzy i słabi przybyli gremjalnie na wezwanie sług Bożych O. O. Misjonarzy, aby pokrzepić ich dusze pokarmem wzniosłych nauk Chrystusa-Pana.

W niedzielę zaraz po sumie odbędzie się nauka dla opiekunów, wychowawców i młodzieży, a o godz. 3-ciej po południu nauka misyjna jedynie dla mężczyz od lat 14-stu.

Zachęcać chyba nie potrzebujemy naszych czytelników do brania udziału w naukach misyjnych, albowiem każdy zdaje sobie sprawę z doniosłości Misji św. dla nas katolików - Polaków Świątynia Pańska powinna być zapelniona po same brzegi. Korzystajmy z tego, że OO. Misjonarze raczyli zająć się uzdrowieniem naszych dusz i serc. Okazja taka nie prędko nam się zdarzy.

— **Mróz** znowu przybrał na ostrości. Wczoraj po krótkiej odwilży, spadł drobny śnieg. W dzisiejszą sobotę termometr wskazywał w godzinach rannych — 15 stopni. Horyzont wypogodził się, chłodny wiatr północno-wschodni.

— **Kronika policyjna.** Kradzież zboża w majątku Brachnowo, jasną popełniono w tych dniach, została przez organa policyjne ujawniona. Sprawę po spisaniu odpowiedniego protokołu odesłano do tut. Sądu Grodzkiego.

— **Za przekroczenie** przepisów policyjno-administracyjnych podano do ukarania jedną osobę.

— **Ostatnia niedziela** obecnego karnawału kończy tzw. okres zapustów. Tłusty czwartek wypadł bardzo spowojnie, co świadczy o tem, że obywatelstwo miejscowe rozumie doniosłość odbywających się w naszym mieście Misji św.

W przyszłą środę przypada Popielec, a z niem rozpoczyna się post.

— **Zważać na kraty piwniczne!** Wczoraj wieczorem niej p. Zalewska, idąca po nauce do domu, nastąpiła przez nieostrożność na kraty piwniczne, skutkiem czego poślizgnęła się i całym ciałem upadła na wznak, ponosząc silne obrażenia wewnętrzne tak, że o własnej sile nie mogła iść do domu.

— **Z Towarzystwa Ludowego.** Dnia 13. bm. odbędzie się zebranie miesięczne, na którym wygłosi referat red. Kobierski. Obecność wszystkich członków bardzo pożądana.

— **Mrozy a szkoły.** Minist. wyzn. relig. i ośw. publ. wydało okólnik, pozwalający kierownikowi szkół na usprawiedliwienie niestawienia się do szkoły na lekcje dzieci, zwłaszcza młodszych, przy temperaturze zewnętrznej — 20 st. C. Zasadniczo z powodu mrozów nie należy przerywać zajęć szkolnych, w tych jednak wypadkach kiedy z tych lub innych powodów nie da się osiągnąć w pomieszczeniach szkolnych temperatury przynajmniej 10 st. C., kierownictwo szkoły może zawiesić wykłady. Przy niedogrzewaniu klas do normalnej temperatury 15 st. C. minist. zaleca robić przerwę w lekcji i urządzić w tym czasie ćwiczenia gimnastyczne.

— **Pierwsze konstytucyjne** zebranie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się w dzisiejszą sobotę, 9 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Jankowskiego. Wszystkich sympatyków ruchu chrześcijańsko-społecznego zapraszają delegaci zarządu wojew. Ch. Z. Z.

— **Bractwo Kurkowe.** Walne zebranie odbędzie się, jak już donosiliśmy, 11 bm. o godz. 9-tej wieczorem w „Hotelu Pomorskim”. Obecność wszystkich członków konieczna.

Kto wygrał na loterji?

Dnia 7-go bm. w 2-gim dniu ciągnięcia 4-tej klasy 18-tej państwowej loterji klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

- 80 000 zł. na nr. 43019.
- 10.000 zł. na nr. 142328.
- 1000 zł. na nr. 64861
- 800 zł. na nr. 64234 78254 99034.
- 600 zł. na nr. 84154 55731 59 80 59356 80090 84182 85937 90192 94521 97178 98723 108213 116223 140113.
- 500 zł. na nr. 3072 5987 7797 13164 21617 30059 48765 71575 79935 807 7 92403 93706 96086 102183 117287 117867 124466 184216 148992 145165 161736.

Składka łańcuskowa.

na pomnik poległych w naszym mieście
Ogniwo 3.

Składka łańcuskowa na pomnik poległych w naszym mieście powoli posuwa się naprzód. Ostatnio złożył p. Orlewicz 5 zł. i wzywa do dalszego składkowania

p. prof. **Sentkowskiego**
i p. naucz. **Fritza.**

Wiadomości kościelne

Niedziela dnia 10-go lutego br.

Pierwsza msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu — rozpoczęcie 40 godz. nabożeństwa.

- O godz. 6 msza św.
- O „ 1/27 msza św.
- O „ 8-mej msza św.
- O „ 10³/₄ suma z kazaniem misyjnym.
- O „ 5³⁰ popoł, nieszpory i repozycjum.
- Od godz. 7—9 wiecz. nauka dla mężczyz

Giełda zbożowa.

POZNAŃ dnia 8. 2. 1929 roku.

ptacono za 100 kg. w zł.

| | |
|----------------------|-------------|
| Żyto nowe | 32,00—32,50 |
| Pszenica nowa | 40,50—41,50 |
| Jęczmień przemiałowy | 32,50—33,50 |
| Jęczmień browarowy | 34,00—36,00 |
| Owies | 30,25—31 25 |
| Mąka żytnia 70 proc. | 45,75—00,00 |
| Mąka pszen. 65 proc. | 57,75—61,75 |
| Otręby żytnie | 24,75—25 75 |
| Otręby pszenne | 24,75—25 75 |
| Rzepak | 00,00—00,00 |
| Groch polny | 44,00—47,00 |
| Groch Viktorja | 62,00—67,00 |
| Groch Folgera | 53,00—58,00 |

Tendencja średnia.

Za oddanie ostatniej przysługi drogim Zwłom córki i Siostry naszej

ś. p.

Teodory Cymbrowskiej

za okazane nam serdeczne współczucie składamy wszystkim warstwom miejscowego Obywatelstwa, a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu z Przewielebnym Ks. Prałatem i Dziekanem Szydkiem na czele oraz Ks. Prof. Banieckiemu z głębi serca płynące

„Bóg zapłać“.

Rodzice, siostry i bracia.

Chelmsza, w lutym 1929 r.

E. Guhl Ska
Bydgoszcz

Długa 45 - Tel. 19-43
poleca

Skóry wszelkiego rodzaju,

Gumę indyjsk.

wszelkie
artykuły szewskie i siodlarskie.

Naprawa śniegowców i kaloszy oraz wszelkich innych artykułów gumowych.

Drobne wysyłki pocztą w trzech dniach.

OGŁOSZENIE

Przewodniczącego Obwodowej Komisji Wyborczej dla Izby Rzemieślniczej na Obwód I.

Podaję do publicznej wiadomości, że zarządzeniem p. Wojewody Pomorskiego z dnia 11 stycznia 1929 r. l. dz. VI. E. - 28/29 wyznaczony został dzień wyborów do Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu na niedzielę, dnia 24 marca 1929 r.

W dniu tym od godziny 9-tej do 21-szej winni wszyscy uprawnieni do głosowania, samoistni rzemieślnicy, którzy są w posiadaniu karty rzemieślniczej i zapisani na liście wyborców I Obwodu wyborczego, oddać osobiście swój głos w lokalu wyborczym, który mieści się

w Grudziądzu - Ratusz II. p. 40

Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu składać się będzie z 24 członków i 24 ich zastępców. Z obwodu wyborczego I, obejmującego powiaty:

grudziądzki, sępoliński, tucholski i świecki

po myśli §§ 8 i 27 regulaminu wyborczego ma być wybranych 8 członków i 8 ich zastępców i to po jednym członku i 1 zastępcy członka z poniższych zawodów, ustalonych zgodnie z instrukcją Ministerstwa Przemysłu i Handlu na podstawie statystyki rzemieślników posiadających karty rzemieślnicze we wszystkich zawodach rzemieślniczych, wykonywanych w obwodzie wyborczym I:

- | | |
|-------------------|-------------------|
| 1. murarz | 5. rzeźnik |
| 2. stolarz | 6. szewc |
| 3. krawiec | 7. fryzjer |
| 4. kowal | 8. malarz |

Przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej na I. Obwód Wyborczy.

(-) Józef Włodek — Prezydent miasta.

Szanownej Publiczności miasta Chelmy i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż

otworzyłem

piekarnię

przy ul. Chelmińskiej 22.

Staraniem mojem będzie Szanowną Klientelę zadowolić świeżem i smacznem pieczywem.

O łaskawe poparcie mego nowego przedsięwzięcia proszę

St. Nowak.

P. T. Obywatelom i właścicielom kamienie donoszę tą drogą, że
uruchomiłem

furmaństwo

i przyjmuję wszelkie **zwózki** w dom i poza dom, także **przeprowadzki**, oraz przyjmuję **wywóz śmieci**. Zgłoszenia proszę kierować, prosząc o poparcie.

Kaźmierski, Sienkiewicza 3.



Wielki wybór
pierwszorzędnych
PIANIN

poleca

B. Sommerfeld
Największa Fabryka Pianin
Bydgoszcz

ul. Śniadeckich 56. Tel. 883 i 458

Ostatki! Wina na karnawał!

Już tylko niewielka ilość starych zapasów znajduje się w piwnicach

„**POMOWINA**”
Chelmsza, ul. Toruńska

Do nabycia na miarę czteroletnie białe lub czerwone wina krajowe po

0,98 zł. litr

Pozatem:

Vermuth deser. . . 2,50
Malaga 2,30
Szampańska reneta 2,20

Korzystajcie z okazji

póki zapas starczy!!!

Mapy

Wybrzeża Polskiego z powiatem nadmorskim oddaje po 25 gr. sztukę

Drukarnia „Przemysłowa“

Poszukuje

pokoju

frontowego z osobnym wejściem przy ulicy głównej nadającego się na biuro. Łaskawe zgłoszenia w moim biurze

Kowalski, kom. sąd.
Rynek bednarski.

Karoserje

na samochody ciężarowe, autobusowe i osobowe,

wykonuje solidnie przy przystępnych cenach

L. Skalski, Toruń, Prosta 22
Zakład budowy wozów i wyrobów drzewnych.

Każdy obywatel powinien czytać

pismo codzienne, w którym się ukazują urzędowe komunikaty i najaktualniejsze wiadomości ze świata - a takim pismem jest

„Przeгляд Pomorski“

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza

z odpowiedzialnością ograniczoną

w Grudziądzu

zawiadamia niniejszem wszystkich swoich wkładców, że mocą uchwały Rady Nadzorczej z dnia 23. stycznia 1929 r. dotychczasowe **oprocentowanie od wkładów** podwyższonem zostało z 9-ciu na 10% w stosunku rocznym. Terminy wypłat podług umowy. Gwarancje Kasy wynoszą obecnie 2.600.000 zł., oraz 500.000 zł. w postaci nieruchomości, razem więc

3.100.000- zł. Wkładcom swoim udzielamy pożyczek na dogodnych warunkach spłaty na równi z członkami. Zatem

oszczędzajcie

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 21.

Konto czekowe w P. K. O. Poznań nr. 206.786.

STRZECHA RODZINNA

Bezpłatny dodatek niedzielny do „Przeglądu Pomorskiego“

Nr. 6

Niedziela, dnia 10 lutego 1929

Rok II

Na niedzielę Zapustną.

Lekcja

z listu pierwszego ś. Pawła do Koryntyan rozdz. 13,
w. 1—13.

Bracia! Gdybym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłością nie miał, stałbym się jako miedź brząkająca albo cymbał brumiący. I chociażbym miał proroctwo i wiedziałbym wszystkie tajemnice i wszelką naukę i miałbym wszystką wiarę, tak iżbym góry przenosił, a miłością nie miał, niczem nie jest. I choćbym wszystkie majątności moje rozdał na żywność ubogich i choćbym wydał ciało moje tak, iżbym gorzał, a miłością nie miał, nic mi nie pomoże. Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zajrzy, złości nie wyrządza, nie nadyma się, nie jest cześci pragnąca, nie szuka swego, nie wzrusza się ku gniewu, nie myśli złego, nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się weseli z prawdy. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko wytrwa. Miłość nigdy nie ginie, choć proroctwa zniszczą, chociaż języki ustaną, chociaż umiejętności będzie zepsowana. Albowiem po części znamy i po części prorokujemy. Ale gdy przyjdzie, co jest doskonałego, co jest po części zniszczone. Gdy był dziecięciem, mówiłem jako dziecie. Lecz gdy się stał mężem, wyniszczyłem, co było dziecinne. Teraz widzimy przez zwierciadło, przez podobieństwo, lecz w on czas poznam, jakom i poznany jest. A teraz trwają wiara, nadzieja, miłość, to troje, a z tych większa jest miłość.

Ewangelja

św. Łukasza rozdz. 18, wiersz 31—43.

Onego czasu wziął Jezus ze sobą uczniów dwunastu i rzekł im: Oto wstępujemy do Jeruzalem, a skończy się wszystko, co napisano jest przez proroki o Synie człowieczym; bo będzie wydan poganom z będzie naigrywany i ubiczowany i oplwany. A ubiczowawszy zabiją Go, a dnia trzeciego zmartwychwstanie. A oni tego nic nie zrozumieli i

było to słowo zakryte od nich i nie zrozumieli, o czym mówił. I stało się, gdy się przybliżał ku Jerychu, ślepy niektóry siedział wedle drogi, żebrząc. A usłyszawszy rzeszą przechodzącą, pytał, co by to było. I powiedzieli Mu, iż Jezus Nazareński mimo idzie. I zawołał mówiąc. Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nademną! A którzy szli wprzód, fukali nań, aby milczał. Lecz on tem więcej wołał: Synu Dawidów, zmiłuj się nademną! A Jezus stanawszy rozkazał go przywieść do siebie. A gdy się zbliżył, pytał go, mówiąc: Co chcesz, abym ci uczynił? A on powiedział: Panie, abym przejrzał. A Jezus mu rzekł: przejrzyj, wiara twoja cię uzdrowiła. I natychmiast przejrzał i siedł za Nim, wielbiąc Boga. A lud wszystek widząc, dał chwałę Bogu.

Do kobiet Pomorza.

Sekcja Pracy Społecznej przy Komitecie wojewódzkim Wystawy Krajowej prosi panie z całego Pomorza o przysłanie materiału, dotyczącego tej sekcji do dn. 12-go lutego br. pod adresem kierowniczkii Sekcji, którą jest p. Zofja Piskorska w Toruniu, al. Prosta 3, I p. a mianowicie:

a) Nazwiska kobiet, biorących udział w walce o niepodległość od 1863 r. ich życiorysy, fotografie i wspomnienia.

b) Nazwiska kobiet, biorących udział jako organizatorki tajnych szkółek, daty ich działalności, fotografie.

c) Nazwiska wybitnych działaczek społecznych w stowarzyszeniach oświatowych i dobroczynnych tak kobiecych jak mieszanych, kopje statutów, daty, ilość członków, z czasów niewoli i obecnych.

Za wydział;

(—) Zofja Piskorska.

Inne gazety upraszamy o przedrukowanie tej odezwy.



Kochana duszo parafji Chelmskiej!

1. Przy ostatniej spowiedzi św. Wielkanocnej postanowiłeś sobie częściej w roku przyjmować Sakrament św. pokuty. Najważniejszym przy spowiedzi św. jest żal. Bez żalu i bez mocnego postanowienia unikania w przyszłości grzechu niema przebaczenia od Boga.

Rzuć się więc teraz do nóg Zbawiciela, przepraszań i błagań — czyni mocne postanowienie...

Patrz duszo droga, Bóg cię wywiódł z nicności mocą woli swej i stałaś się. Stwarzając cię miał względem ciebie najmiłosierniejsze zamiary; chciał cię uszczęśliwić w tem życiu i w przyszłym i w tym celu uderował cię... Zastanów się głębiej, co masz, czegoś od Niego nie otrzymałaś? To życie? On ci je dał, bez Jego woli nie istniałabyś wcale — to zdrowie - urodę - zdolności - majątek — komu to je zawdzięczasz? Bóg ci dał wszystko — a znużył cię wymienniem Jego dobrodziejstw!...

A stwarzając cię, patrz, jak cię we wszystko zaopatrzył. To piękne słońce, co ci przyświeca, ta piękna natura, która czyste dusze zachwyca — te kwiaty, owoce, płody ziemi, zwierzęta, które służą twoim potrzebom — ta woda, która gasi twoje pragnienie, ogień, co cię ogrzewa, łobie przyświeca — co za przepaść dobrodziejstwa! A są to tylko dary Boże przyrodzone!

2. Bóg ci dał nadto światło wiary — żeś otrzymała dobre wychowanie, że od lat najmłodszych wpajano w twoje serce zasady wiary i moralności...

I więcej nadto Bóg jeszcze dla ciebie uczynił, bo o to dla twojej miłości Syn Boży stał się człowiekiem — urodził się w Żłobie — żył w ubóstwie, pracy, prześladowaniu — i za twoje grzechy umarł na krzyżu — wspaniałą swą krew przelewając — dał ci wzór swego życia... Boskimi swymi ustami cię uczył!.

Zostawił ci kościół swój, abyś słuchając Go nie zbłądziła po manowcach świata... Zostawił ci Sakramenta św., aby życie duchowne w twym sercu zaszczerpić i utrzymać, sam wreszcie zamieszkał w Najśw. Sakramencie Ołtarza, aby ci był w każdej potrzebie ucieczką — pociechą — schronieniem, posiłkiem ku nieśmiertelności!.. Co mógł jeszcze nadto Bóg uczynić, czego nie uczyni?

ni? i co masz, czegoś Jemu nie zawdzięczała, a czegoż nie miał prawa Bóg od ciebie się spodziewać?

Według wszelkiej sprawiedliwości powinnaś była Boga twego — Stwórcę — Pana twego i dobrodzieja, kochać całym sercem, uważać się jako rzecz i własność Jego całkowitą — prawo Jego wypełniać z radością i pospiechem, jak to czynią duchy niebieskie, przykazania strzec i całą możliwą pilnością i żyć według woli Jego i dla chwały Jego. W tem znalazłabyś całą twą chlubę i szczęście w życiu doczesnym i wiecznym.

3. Lecz jakie odmiennem było twoje postępowanie! Oto prawa jego złamałaś, a wszystkie dobrodziejstwa przeciwko niemu obróciłaś.

Czyli nieprawda, iż wszystkim kochałaś prócz Boga i że nieraz dla nędznej przyjemności prawa Boże poświęciłaś? W życiu szukałaś nade wszystko swojej wygody — przyjemności — rozrywki.

O jak boleśnie zawiodłaś Serce Pana i Boga twego, a sobie jaką smutną przyszłość przygotowałaś, i to na całą wieczność... Przecież! jakiej kary godną się uważasz?

4. Stusnie się uskarża Pan usty proroka na niewdzięczność i przewrotność ludzką.

„Ludu mój, ludu czemu ci zawinił, lub czemu cię zmartwił — odpowiedz mi?”

Zastanów się — czyli podobne wyrzuty do ciebie się nie stosują?... czy nie można by ci wyliczyć całe pasmo dobrodziejstw Bożych, za które ty mu się samą niewdzięcznością, a co gorzej, obrażają Jego odwdzięczyłaś?”

5. Wejdz dzisiaj w siebie, duszo droga, i przyznaj, czyli nie z twojej przyczyny Jezus Chrystus wylał te gorzkie łzy, na widok grzechów, zaślepienia i niewierności twoich...

Rzuć się więc teraz do nóg Zbawiciela twego przepraszań, błagań, — czyni mocne postanowienie.

O Jezu, oto widzisz u nóg twoich dziecko najniewdzięczniejsze.. wracam do Ciebie, biegnę jako syn marnotrawny do najlepszego Ojca. W Tobie cała nadzieja moja, cały mój ratunek — przyjmij mnie, przygarnij, ulituj się nademną.

Kocham Cię, o Jezu mój, a dla miłości Twojej żatuję z całego serca, że Cię dobroci nieskończona tak często obrażała, że Cię Serce Twoje miłujące, szkaradną moją niewdzięcznością tak boleśnie zraniła.

Panie, mocą Twoją, której opręć się nic nie zdoła, porwij pęta grzechów, które mnie krepują; podnieś — ulecz — wzmocnij, a pociągnij mnie ku sobie tak skutecznie, abym Cię odtąd już nigdy nie obrażała.

Znasz, o Panie, wielką słabość moją, nie ufam też w siebie, lecz w łasce Twojej całą swą nadzieję pokładam.

O dobry Pasterzu weź mnie na barki swoje, jakoś wziął znalezione owieczkę, a odnieś mnie do owczarni Twojej — już Cię więcej nigdy nie odbiegne.

O dobry Jezu, rzeknij do mnie, coś rzekł do powietrzem ruszonego: „odpuszczają ci się grzechy twoje”.

O niepokalana Dziewico Marjo, któraś Boga nigdy najłżejszym grzechem nie obrażała, bądź strażniczką duszy mojej, uproś mi u Syna Twego prawdziwe obrzydzenie grzechu i gruntowną a trwałą poprawę życia.

Święty mój Patronie, św. Jula, Aniele Stróżu, przyczynicie się za mną do Boga. Amen.

„Ratuj duszę swoją“

Tego życzy ci, pozdrawiając cię w Panu twój duszpasterz

X. SZYDZIK.

Jak bezrobotny może uniknąć eksmisji?

Niedawno ogłoszono „Dzienniku Ustaw“ nowelę do ustawy o ochronie lokatorów, według której eksmisja z mieszkań 1 i 2 pokojowych nie będzie wykonywana, o ile bezrobotny otrzymał pracę i spłaca, prócz bieżącego komornego, zaległe komorne w ratach wynoszących 25 procent bieżącego komornego.

Nowela ta ma wielkie znaczenie, nie wykluczonem jest jednak, że przy zastosowaniu jej w życiu wynikać mogą ciągle zatargi i nieporozumienia. Podajemy przeto dokładnie precedens taki na przykładzie, który zobrazuje, jak należy w tych sprawach postępować.

A więc powiedzmy, w dniu 1. sierpnia r.b. została orzeczona prawomocnym wyrokiem eksmisja bezrobotnego z mieszkania 1 czy 2 pokojowego z powodu zalegania w opłacie komornego, przyczem sąd odroczył wykonanie eksmisji do dnia 1 stycznia 1919 roku.

Obecnie bezrobotny otrzymał posadę i mógłby spłacać zaległe komorne. Jak ma postąpić by uchylić skutki wyroku eksmitującego.

Otóż powinien natychmiast rozpocząć płacenie komornego bieżącego i zaległego. Jeśli właściciel domu odmówi przyjęcia komornego za pokwitowaniem (nie zostawiać komornego bez kwitu), lokator powinien przesłać komorne za miesiąc bieżący, oraz 25 procent wysokości miesięcznego komornego na poczet zaległego długu pocztą. Na przekazie pocztowym należy dopisać co następuje:

„Niniejszem przesyłam Panu ... złotych tytułem komornego za miesiąc x i ... złotych tytułem raty na poczet zaległego komornego“.

ROZMAITOŚCI

W ilu językach drukowaną jest Biblia?

Niedawno temu odbyło się w Jerozolimie otwarcie zbudowanego kosztem 18.000 funtów szterlingów domu biblijnego przez tamtejszego biskupa anglikańskiego Rennie Mac Junes. Przy tej sposobności oświadczył sekretarz „Brytyjskiego Tow. biblijnego“, że obecnie biblia drukowana jest w 205 językach i narzeczeniach. Poza tem dokonywane są tłumaczenia Biblii na rozmaite narzeczenia afrykańskie i azjatyckie, a mianowicie tybetańskie, chociaż władze tybetańskie zachowują się wrogo względem krzewicieli chrześcijaństwa w ich kraju.

Gazety tureckie w nowej szacie.

Termin, który rząd turecki w Angorze wyznaczył tureckim wydawnictwom gazet w celu zamiany pisma arabskiego na pismo łacińskie, został ściśle zachowany. W pierwszej połowie grudnia roku zeszłego wszystkie gazety, wychodzące w Turcji, zamieniły pismo arabskie na łacińskie, wychodzą jednakże po części w mniejszej objętości. Prasa turecka przy tej sposobności z powodu tej, dla tureckiego gazeciństwa tak epokowej zmiany, rozpisala się w obszernych artykułach o jej zna-

czeniu, wskazując na zalety nowego pisma. Choć na początku czytelnicy gazet tureckich znajdują się w nieco kłopotliwym położeniu, to jednakże korzyść z tej zmiany trudy te wynagrodzi.

Zamiana, o której mowa, wpłynęła też na zmianę w uszeregowaniu stronnic gazet, ponieważ nowe turecko-łacińskie litery w przeciwieństwie do liter arabskich zestawiane są z lewej ku prawej stronie.

Rozwiązanie tajemnicy skrzypiec Stradivariusa.

Już wiemy skąd pochodzi słodki dźwięk Stradivariusa.

Do antykwaryusza w Bergamo zgłosiła się pewna kobieta z okolicy i oddała mu starą, antyczną szafę do naprawy. Antykwaryusz odkrył przy tej sposobności tajemniczą skrytkę, w której znalazł ku swemu zdumieniu ukryte stare manuskrypta. Po przeglądnięciu ich poznał antykwaryusz, że przypadek oddał mu do rąk dawno poszukiwaną tajemnicę skrzypiec Stradivariusa. Papiery te pochodziły mianowicie od samego genialnego twórcy skrzypiec, Antoniego Stradivariusa i od pewnego księdza, przyjaciela skrzypka.

Gdy Stradivarius umarł w r. 1728, zabral ze sobą tajemnicę cudownego i nierównanego tonu swych skrzypiec. Tu i owdzie odzywały się głosy rzeczoznawców, że słodycz tonu drogocennego instrumentu jest w związku z osobiwą mieszaniną laku, którym Stradivarius nasycił drzewo skrzypiec. Po dziś dzień jednak nie udało się nikomu otworzyć dokładnie skrzypiec zmarłego mistrza. Jak donoszą dzienniki włoskie, klucz od zagadki, skąd pochodzi nierównany ton, jaki dotychczas wydawał jedynie instrument Stradivariusa, znalazł właśnie w starej szafie. Antykwaryusz zmiarkował, że przypadek uczynił go posiadaczem tajemnicy skarbu i usiłował spieniężyć recentę znanemu fabrykantowi skrzypiec w Medjolanie. Policja jednak udaremniła transakcję i skonfiskowała cenne dokumenty.

— **Jak ogłoszenie uczynić skuteczniejszym?** Wszyscy ogłaszający winni przejąć się zasadą: Mniej przesady, więcej humoru.

Przesada nie jest ani interesująca, ani przekonująca. Starzy weterani zagranicznych agencji ogłoszeniowych powiedzą wam, czytając proponowane przez was nieudolne teksty, iż „pyszalkowie rzadko znajdują słuchaczy“.

Jeżeli krzyczycie w sposób pretensjonalny zbyt wiele, pozostawiacie swego czytelnika zimnym i usposobionym sceptycznie. Wszelkie superlatywy są najobrzydliwszymi słowami w ludzkim słowniku. Postępują się nimi dzieci i przesadne kobiety. Tak często was to drażni... Czemu przeto zapominacie o tem w ogłoszeniu?

O ileż rozsądniej, zamiast samochwalstwa użyć nieco humoru.

Humor interesuje zawsze. Zmusza czytelnika do przeczytania całego ogłoszenia. On to wywołuje tę przyjazną uwagę, jaka poprzedza kupno.

Humor zdobywa sobie wolę czytelnika, gdy przesada i samochwalstwo je odpycha.

PORADY GOSPODARSKIE

Jak długo żyją domowe zwierzęta?

Jedno z pism rolniczych zagranicznych ciekawe wiadomości podaje o wieku zwierząt domowych.

Bydło dożyje do lat 30. Koń i osiel, nigdy dłużej, przy najlepszych warunkach życia, nad lat 35 nie żyje. Muł dochodzi do lat 60 życia. Pies mający lat 20-25 jest osobliwością. Kot piętnastego roku nigdy nie przeżyje. Piętnaście lat jest także granicą dla życia owcy i kozy. Dziesięcioletni królik jest w przededniu swej śmierci. Trzydziestoletnia gęś byłaby cudem. Wróbel może dożyć do lat 24, świnia na koniec dożyje do lat 20.

Leczenie złamanych rogów u bydła.

Złamanie rogów u bydła zdarzają się najczęściej pod dwiema postaciami: 1) róg jest z jednej strony nadłamany tak, że jeszcze dość silnie się trzyma, 2) róg jest zupełnie złamany i wisi już tylko na skórze. W pierwszym przypadku ocalenie rogów jest jeszcze możliwe. Postępuje się w ten sposób: róg naciska się silnie zgóry, tak aby brzegi szczyrby się zeszyły. Wszelkie odłamki należy usunąć, a miejsce obrażone zdezynfekcjonować. Sierść na czole i karku należy wyciąć na szerokość kilku centymetrów naokoło rogu, potem miejsce nakładane obłożyć szerokim na cal płótnem nasyconym klejem stolarskim, tak aby bandaż zaczął się na miejscu wystrzyżonym na czole, a kończył się na rogu powyżej obrażenia. Jeżeli róg jest zupełnie odłamany, wyleczenie jest niemożliwe. Choćby się róg jeszcze trochę trzymał, należy go odciąć nożem lub piłą, a kłykieć kościarny, usunawszy odłamki, wygładzić. Po zatakowaniu krwi, należy wskórę naciągnąć, jodoformem zasypać i bandażem owinać.

Drabinki dla koni

nie powinny być wysoko umieszczone, ponieważ sprzeciwia się naturze, aby konie tak wysoko za paszą sięgały. Przypatrzymy się tylko koniowi popasającemu na pastwisku, a koniowi, który w stajni sięga za sianem umieszczonym za zbyt wysoko przymocowaną drabinką. Postawa konia jest tu i tam wręcz odmienna. — Przy wysokim sięganiu kość paclerzowa się wykrzywia a raczej wygina, koń się bardzo nuży, oczy łatwo zapuszczają się pyłem ze siana pochodzącym. Nie nowa to uwaga, która jednakże za stósowne uważamy przypomnieć.

PORADY DLA GOSPODYNI

Barszcz

najlepszy jest z buraków ćwikłowych, można go robić z żytniego grysu. Obrane buraki należy drobno pokrajać (jak kluski) i gotować w czystej wodzie (nie w kwasie, gdyż nie będą miękkie). Do tego dodać kilka obranych cebul i włoszczyzny, główkę świeżej kapusty pokrajanej na części. Dla lepszego smaku kilka grzybów surowych lub suszonych. Gdy wszystkie dodatki są już zgotowane, dolać kwasu barszczowego ($\frac{1}{4}$ litra na osobę)

i tłuszczu i lekko zagotować. Zamiast tłuszczu można podprawić śmietaną lub dobrem mlekiem.

Pieczyno słone.

Zagotować w rynce lub garnku 40 dkg. wody z 10 dkg. masła, do kipiącego płynu wsypać 30 dkg. mąki pszennej, i mieszać smarząc (na bardzo wolnym ogniu) tak długo, dopóty ciasto od łyżki nie odstanie. Ułożyć na stolnicy, aż do ostygnięcia. Później zrobić ciasto grubości palca, posmarować jajkiem, osolić i upiec na rumiano w rurze.

Placki podolskie.

Dwa funty wysuszonej i przesianej mąki wyrobić dobrze z pół kwarty mleka ciepłego, dodać cztery jaja, pół funta masła, pół funta cukru, kilka obranych migdałów i trochę skórki cytrynowej, dobrze ubić ciasto. Paczkę drożdży rozmoczyć w ciepłym mleku, dodać trochę mąki i cukru, a gdy się dobrze poruszą, wlać do ciasta i jeszcze dobrze wymieszać. Gdy ciasto wyrośnie, wyciągnąć na blachy posmarowane stopionym masłem, z wierzchu także posmarować masłem, posypać drobnymi rodzynkami i krajany migdałami. Gdy się jeszcze raz ciasto na blachach ruszy, wsadzić do pieca na 10 do 15 minut, zależnie od grubości placka.

WESOŁY KĄCIK

W szkole.

— Klepacki, ile razy się umiera!
— Kilka razy.
— Coś ty zwarzował? Skąd ci to do głowy przyszło?
— Bo tata wczoraj mówił, że gdyby król Stefan Batory do Polski przybył i zobaczył, co się teraz u nas dzieje, toby jeszcze raz umarł.

W niedzielę w knajpie.

— A panowie co tu piją?
— Nie widzi pan? Wodę mineralną „Wisi“.
— Ładna woda mineralna na 92 procent. Za takie „Wisi“ to się w komisarjacie wisi.

Dobry mąż.

— Zmiłuj się, człowieku! Już druga po południu, a ty dopiero teraz wracasz z nocnej hulanki?
— To, żoneczko, tylko przez dobre serce dla ciebie.
— Co ty wygadujesz?
— Ma się rozumieć. Przecież zawsze się gniewasz, gdy wracam nad ranem, to wołałem ci tej przykrości oszczędzić.

U rejenta.

— Pan się chce ożenić?
— Tak.
— A ile pan ma lat?
— Siędemdziesiąt pięć.
— A poco pan chce się ożenić?
— Ażeby mieć potomstwo.
— Aha! To mogę pana upewnić najsolenniej, że będzie pan miał.